

# Sobota, Zielone Światło (prod. TonyJazzu)

Essa, essa  
To wszystko i więcej zrobi ci  
I zrobię to dziś  
Daj tylko zielone światło  
Nawiążę porozumienia nic  
Jak zawsze się wić  
Przysięgam, że nadejdzie światłość  
To wszystko i więcej zrobię Ci  
I ważne jest w tym  
Twoje zielone światło  
Na jawę ja przeniosę twe sny  
Wylizę jak zły  
Bo w końcu mam taką przypadłość  
Nie dam się obalić, tylko jeden jest król  
Wstępna gra za nami i teraz siadasz na [...]  
Sobuś się napalił i tak złamał Cię w pół  
Noszę Cię jak szalik, po co brawa mi tu

Zabrani aż wybucha dynamit tuż, tuż  
Ten Twój miś nie nawali, bądź pewna i już  
Ten Twój miś jest ze stali i tak może co rusz  
Twój ruch, twój róż, coś zdejmij coś włóż  
I do łóżka, kuchnia prysznic i z powrotem  
Whisky, buszka, kreska, lecę samolotem  
No cóż, tak Ty i ja, jeden totem  
Zielone światło, ruszam z tobą dać im trochę plotek

To wszystko i więcej zrobi ci  
I zrobię to dziś  
Daj tylko zielone światło  
Nawiążę porozumienia nic  
Jak zawsze się wić  
Przysięgam, że nadejdzie światłość  
To wszystko i więcej zrobię Ci  
I ważne jest w tym  
Twoje zielone światło  
Na jawę ja przeniosę twe sny  
Wylizę jak zły  
Bo w końcu mam taką przypadłość

Torba molly, torba śniegu, trochę groszków i już  
Bez kontroli, bez pośpiechu, zbędnych wniosków, no cóż  
Nie zaboli trochę grzechu, na bezdechu smak ust  
Jakoś będzie się wiatolić, chodź tu, poliz mnie znów  
Mam flow, mam groove, mam wszystko mam a dam show  
Znów cud i Ty  
Rozkochana jak w blow, ten drut, wszystko co do grama  
Mój bóg to ja i Ty naraz  
Pieprzyć marazm już od zaraz chcę na fali płynąć  
Patrzę w garaż i na barach znów mam uda Tve dziewczyno  
Chcesz mnie karać, gra gitara, nie chcę nic na wynos  
Niebios brama, zrób mi hałas gdy chcę je\*ać miłość

To wszystko i więcej zrobi ci  
I zrobię to dziś  
Daj tylko zielone światło  
Nawiążę porozumienia nic  
Jak zawsze się wić  
Przysięgam, że nadejdzie światłość  
To wszystko i więcej zrobię Ci  
I ważne jest w tym  
Twoje zielone światło  
Na jawę ja przeniosę twe sny  
Wylizę jak zły

Bo w końcu mam taką przypadłość